

Wyrok z dnia 23 września 2009 r., I CSK 346/08

Ochrona prawna dobra osobistego w postaci kultu pamięci osoby zmarłej nie jest uzależniona od zakresu ochrony dóbr osobistych tej osoby, jaka zostałaby jej udzielona za życia.

Sędzia SN Tadeusz Wiśniewski (przewodniczący)

Sędzia SN Mirosław Bączyk (sprawozdawca)

Sędzia SN Krzysztof Pietrzykowski

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa Andrzeja K., Joanny L.-K., Jakuba K., Jana K., Kacpra K. i Grażyny K. przeciwko Romanowi G. o ochronę dóbr osobistych i zapłatę, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 23 września 2009 r., skargi kasacyjnej pozwanego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 28 marca 2008 r.

oddalił skargę kasacyjną oraz zasądził od pozwanego na rzecz powodów 1380 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy nakazał pozwanemu Romanowi G., aby na własny koszt zlecił opublikowanie na pierwszej stronie piątkowego, ogólnopolskiego wydania dziennika "G.W." oświadczenia o treści i rozmiarach określonych w wyroku. W ten sposób uwzględnił żądanie powodów Macieja K. (nieżyjącego syna Jacka K.) i Andrzeja K. (brata Jacka K.), obejmujące nakazanie pozwanemu złożenia odpowiedniego oświadczenia prasowego. Ponadto zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 15 000 zł tytułem zadośćuczynienia na rzecz Stowarzyszenia im. Gai i Jacka K., oddalając powództwo o zadośćuczynienie przekraczające tę kwotę.

W dniu 30 sierpnia 2006 r. podczas konferencji prasowej w Katowicach pozwany, pełniący funkcję wiceprzewodniczącego Rady Ministrów oraz Ministra Edukacji Narodowej i sprawujący jednocześnie mandat posła na Sejm, wypowiedział następujące słowa: „Ja nie twierdzę, że Jacek K. był agentem Służby

Bezpieczeństwa, ja twierdę coś znacznie gorszego i zawsze tak twierdziłem – że to porozumienie, które zostało zawarte przy okrągłym stole m.in. przez niego, było porozumieniem, które szkodziło Polsce i było zdradą ideałów milionów ludzi, którzy należeli do »Solidarności«”. Na pytanie dziennikarza, czy należy usunąć nazwisko Jacka K. z podręczników szkolnych, pozwany dodał: „Nie, tak samo jak Szczęsnego Potockiego czy Janusza Radziwiłła nie należy usuwać z podręczników historii”, po czym – kierując swą wypowiedź do dziennikarza – stwierdził: „Można, panie redaktorze, to mocniej powiedzieć czy nie”. Wypowiedź pozwanego tego samego dnia i przez kilka następnych dni była podawana w portalach internetowych, cytowana i komentowana w programach informacyjnych i publicystycznych wszystkich polskich stacji telewizyjnych, radiowych oraz w prasie.

W ocenie Sądu pierwszej instancji, treść i forma wypowiedzi pozwanego naruszyła dobra osobiste powodów w postaci kultu po zmarłym ojcu i bracie przez poniżenie i zakwestionowanie uczciwości oraz dobrego imienia zmarłego. Wypowiedź pozwanego nie wchodziła w zakres sprawowania przez niego mandatu poselskiego ani też nie była inną działalnością związaną ze sprawowaniem mandatu w rozumieniu art. 6 ust. 2 ustawy z dnia 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora (jedn. tekst: Dz.U. z 2003 r. Nr 221, poz. 2199 – dalej: „ustawa z dnia 9 maja 1996 r.”). Świadczy o tym miejsce tej wypowiedzi (konferencja prasowa) i jej treść, niezwiązana z działalnością parlamentarną pozwanego.

W ocenie Sądu Okręgowego, pozwany naruszył dobra osobiste powodów w postaci kultywowania pamięci o zmarłym ojcu i bracie. Źródłem tych dóbr są więzy rodzinne łączące zmarłego z powodami, a przysługująca powodom ochrona prawna nie jest skierowana na ochronę czci zmarłego, ale zmierza do ochrony ich własnych dóbr osobistych związanych z pamięcią i kultem osoby zmarłej. Pozwany nie wykazał legalności swojego działania; jego wypowiedź, ograniczona do oceny wydarzeń historycznych, mogła być uznana za przejaw własnych poglądów i być tym samym wyrazem prawa do wolności wyrażania własnych poglądów w formie oświadczenia publicznego. Skoro jednak wypowiedź ta dotyczyła także konkretnej osoby i zawierała jej negatywną ocenę, należało uznać, że została wygłoszona nie w celu oceny wydarzeń historycznych, ale formułowała osąd o osobie, który powinien być oparty na faktycznych podstawach lub źródłach (art. 10 ust. 2

konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z dnia 4 listopada 1950 r., Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284).

Sąd Okręgowy przyjął, że wypowiedź pozwanego na temat udziału Jacka K. w porozumieniu Okrągłego Stołu (kontekst zdrady narodowej) nie była rzetelna, oparta na wiarygodnych źródłach wiedzy historycznej, a pozwany w trakcie postępowania nie wykazał okoliczności uprawniających go do użytego sformułowania. Według Sądu Okręgowego, druga część wypowiedzi pozwanego, zawierająca ujemną ocenę działalności Jacka K. przez porównanie go do postaci Szczęsnego Potockiego i Janusza Radziwiłła, wskazywała na zamiar poniżenia osoby Jacka K. w opinii publicznej i nie była nakierowana na obronę uzasadnionego interesu społecznego (np. nie służyła odkryciu prawdy historycznej). W opinii społecznej wypowiedź pozwanego odebrana została jako atak na dobre imię Jacka K.

Biorąc pod uwagę rozmiar doznanej krzywdy oraz rodzaj chronionego dobra i związane z tym następstwa, Sąd pierwszej instancji zasądził od pozwanego kwotę 15 000 zł tytułem zadośćuczynienia na wskazany przez powodów cel społeczny.

W wyniku apelacji pozwanego wyrok Sądu Okręgowego został zmieniony jedynie w ten sposób, że nakazano pozwanemu zlecenie na własny koszt opublikowania na 1, 2 lub 3 stronie ogólnopolskiego dziennika "G.W." oświadczenia o treści wskazanej w wyroku Sądu pierwszej instancji. Dokonano zatem zmiany jedynie miejsca publikacji oświadczenia, uznając, że wystarczające do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych powodów będzie oświadczenie o treści i rozmiarach wskazanych przez Sąd Okręgowy. W pozostałym zakresie apelację oddalono, gdyż Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego oraz jego stanowisko w przedmiocie dopuszczalności drogi sądowej. Uznał również, że wypowiedź pozwanego nie jest objęta poselskim immunitetem parlamentarnym, została bowiem złożona podczas konferencji prasowej i nie należała do działań związanych ze sprawowaniem przez pozwanego mandatu posła w rozumieniu ustawy z dnia 9 maja 1996 r. Wypowiedź ta naruszyła dobra osobiste powodów w postaci sfery ich odczuć związanych z kultem pamięci osoby najbliższej – Jacka K. Takie dobro może być naruszone całą treścią wypowiedzi i jej sensem, a nie tylko konkretnymi sformułowaniami, przy czym istotny jest także odbiór danej wypowiedzi przez opinię publiczną. Swoboda wypowiedzenia i głoszenia poglądów obejmuje także fakty historyczne. W rozpoznawanej sprawie konieczne było skonfrontowanie

takiego uprawnienia pozwanego z prawem do ochrony czci i dobrego imienia nieżyjącej osoby bliskiej powodów. Powodowie domagali się ochrony własnych dóbr osobistych związanych z pamięcią i kultem zmarłego. Wobec Jacka K. zostały postawione najcięższe zarzuty, jakie można postawić obywatelowi każdego państwa, tj. zarzut zdrady i szkodzenia krajowi, które w kontekście dalszego elementu wypowiedzi (odwołanie się do dwóch negatywnych postaci historycznych), stanowią jednoznacznie negatywną ocenę Jacka K. (człowieka i obywatela), a nie – jak sugerował pozwany – wyłącznie negatywną ocenę wydarzenia historycznego (Okrągłego Stołu).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, wypowiedź pozwanego przekroczyła dopuszczalne granice swobody wypowiedzi publicznej i tym samym zachowanie pozwanego należało ocenić jako bezprawne, zwłaszcza że brak uzasadnienia w rzetelnych i wiarygodnych źródłach historycznych do takiej oceny Jacka K., jaką pozwany sformułował. Przedstawienie przez pozwanego własnych poglądów historycznych nie wymagało użycia tak drastycznych, jednoznacznie negatywnych sformułowań o jednym z uczestników komentowanego zdarzenia historycznego.

W skardze kasacyjnej pozwanego podniesiono zarzuty naruszenia prawa procesowego, tj. art. 381, 382, 199 § 1 pkt 1, art. 378 i 379 pkt 1 k.p.c. Wskazano także na naruszenie prawa materialnego, tj. art. 156 ust. 1 Konstytucji, art. 2 ust. 4 i art. 3 ustawy z dnia 26 marca 1982 r. o Trybunale Stanu (Dz.U. z 2002 r. Nr 101, poz. 925 ze zm. – dalej: „ustawa o Trybunale Stanu”), art. 23 i 24 k.c., art. 54 ust. 1 Konstytucji i art. 10 ust. 1 europejskiej konwencji i ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284-296 – dalej: "konwencja"). Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i odrzucenie pozwu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa, ewentualnie o uchylenie tego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

(...) Za działalność wchodzącą w zakres sprawowania mandatu poselskiego w czasie jego trwania i po jego wygaśnięciu poseł odpowiada wyłącznie przed Sejmem (immunitet materialny – art. 105 ust. 1 zdanie pierwsze Konstytucji). Jeżeli działalność ta prowadzi do naruszenia praw osób trzecich, poseł może być pociągnięty do odpowiedzialności sądowej tylko za zgodą Sejmu (immunitet formalny – art. 105 ust. 1 zdanie drugie Konstytucji i art. 6a ustawy 1996 r.).

Immunitet formalny przysługuje posłowi niezależnie od miejsca dokonywania działań wynikających z wykonywania mandatu poselskiego, toteż działania takie nie muszą być podejmowane np. w czasie posiedzenia Sejmu, komisji sejmowych lub innego organu. Mogą odbywać się poza siedzibą parlamentu, byleby tylko były podejmowane w związku z wykonywaniem mandatu poselskiego, tj. uprawnień i obowiązków poselskich, określonych w rozdziale 3 i 4 albo w art. 1 ust. 2 ustawy z 1996 r. Chodzi o taką działalność posła, która bezpośrednio i wprost wynika z funkcji parlamentarzysty, a jej związek ze sprawowaniem mandatu nie może budzić wątpliwości (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2007 r., I CSK 31/07, OSNC 2008, nr 5, poz. 48).

Sąd Apelacyjny trafnie przyjął że wystąpienie pozwanego podczas konferencji prasowej w dniu 30 sierpnia 2006 r. nie należało do działania związanego ze sprawowaniem przez niego mandatu poselskiego w rozumieniu art. 6 i 6a ustawy z 1996 r. Należy zresztą zaznaczyć, że w skardze kasacyjnej skarżący upatrywał związku wspomnianego wystąpienia (wypowiedzi) z funkcją członka Rady Ministrów (Ministra Edukacji Narodowej), nie było zatem podstaw do stwierdzenia, iż jego wypowiedź objęta była immunitetem formalnym przewidzianym w art. 105 ust. 1 zdanie drugie Konstytucji, co miałoby prowadzić do niedopuszczalności drogi sądowej w rozpoznawanej sprawie.

Według skarżącego, wypowiedź sformułowana podczas konferencji prasowej w dniu 30 sierpnia 2006 r. związana była z zajmowanym stanowiskiem Ministra Edukacji Narodowej i została złożona w zakresie urzędowania tego Ministra, zapowiadającego zmiany w podstawach programowych i odnoszącego się do propozycji zmian w treści podręczników szkolnych. Naruszenie dóbr osobistych przez urzędującego członka Rady Ministrów w związku z pełnieniem przez niego funkcji podlega kognicji Trybunału Stanu, a właściwość sądów powszechnych jest w tym zakresie wyłączona, co oznacza niedopuszczalność drogi sądowej (art. 379 pkt 1 w związku z art. 199 § 1 k.p.c.).

Zgodnie z art. 1 pkt 1 ustawy o Trybunale Stanu, za naruszenie Konstytucji lub ustawy w związku z zajmowanym stanowiskiem lub w zakresie swojego urzędowania, członkowie Rady Ministrów ponoszą odpowiedzialność konstytucyjną (por. też art. 2 ust. 1 pkt 4 i art. 3 ustawy o Trybunale Stanu oraz art. 156 ust. 1 Konstytucji). Chodzi o odpowiedzialność z tytułu tzw. deliktu konstytucyjnego; ma ona charakter indywidualny i *quasi*-karny, nie może zatem obejmować

odpowiedzialności cywilnej, w tym odpowiedzialności powstającej w związku z naruszeniem dóbr osobistych (art. 23 k.c. i art. 24 k.c.). Przyjęcie, że z racji popełnienia deliktu cywilnoprawnego (art. 415 k.c.), dokonanego w związku z zajmowanym stanowiskiem, członek Rady Ministrów ponosi tylko odpowiedzialność przewidzianą w art. 156 § 1 Konstytucji, oznaczałoby przyznanie wyraźnego ustawowego przywileju, nieznajdującego wystarczającego uzasadnienia w przepisach o odpowiedzialności konstytucyjnej.

Powodowie zindywiduowali swoje dobra osobiste, które – ich zdaniem – zostały naruszone treścią wypowiedzi pozwanego, złożonej podczas konferencji prasowej; chodzi o kult pamięci o osobie zmarłej, bliskiej powodom. Zgodnie z judykaturą, sfera uczuciowa związana z kultem pamięci zmarłej osoby najbliższej może stanowić przedmiot ochrony prawnej na podstawie art. 23 i 24 k.c. (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 1968 r., I CK 252/68, OSNCP 1970, nr 1, poz. 18, z dnia 13 lipca 1977 r., I CR 234/77, nie publ., z dnia 7 lipca 2005 r., IV CK 42/05, nie publ. oraz z dnia 6 lutego 2008 r., III CSK 474/07, nie publ.). Treść prawa osobistego związanego z kultem osoby zmarłej wykracza oczywiście poza uprawnienia urządzenia zmarłemu pogrzebu i kultywowania w różny sposób miejsca pochówku zmarłego; obejmuje także sferę uczuciową uprawnionych w postaci okazywania stosownego szacunku dla wspomnień i pamięci o zmarłym, przy czym sfera ta mogłaby ulec zakłóceniu w wyniku działań innych osób.

Wypowiedź powoda – ujmowana jako całość – dotyczyła tej właśnie sfery odczuć powodów i spotkała się z natychmiastową szeroką reakcją opinii publicznej. Sąd Apelacyjny trafnie zwrócił uwagę, że wobec zmarłego Jacka K. postawione zostały przez pozwanego najcięższe zarzuty, jakie można postawić obywatelowi każdego państwa i to niezależnie od jego funkcji piastowanej wcześniej w życiu społecznym, tj. zarzut zdrady i szkodenia własnemu krajowi. Odwołanie się pozwanego do dwóch zdecydowanie negatywnych postaci historycznych (Szczęsnego Potockiego i Janusza Radziwiłła) stanowiło jednoznacznie negatywną ocenę Jacka K. jako człowieka i obywatela. Należy podkreślić, że w Polsce zdrada i szkodenie własnemu krajowi zawsze było uważane za postawę szczególnie naganną, odrażającą i godną potępienia, istniały zatem uzasadnione podstawy do przyjęcia, iż omawiana wypowiedź pozwanego naruszyła dobra osobiste powodów w postaci kultu pamięci o bliskim zmarłym.

Skarżący powołał się na to, że jego wypowiedź mieściła się w ramach swobody wyrażania własnych poglądów także w odniesieniu do osób pełniących funkcje publiczne i w związku z tym nie może być uznana za bezprawne naruszenie dóbr osobistych powodów; taką swobodę gwarantuje art. 54 ust. 1 Konstytucji oraz art. 10 ust. 1 konwencji. Skarżący zakwestionował stanowisko Sądu Apelacyjnego, że muszą wystąpić określone tzw. przesłanki faktyczne, stanowiące wystarczającą podstawę do sformułowania osądu osoby publicznej. Zdaniem skarżącego, takie próby obiektywizacji osądu ocennego osób sprawujących funkcje publiczne oznaczałoby przyjmowanie za obowiązujący jeden tylko sposób oceniania wydarzeń historycznych i osób publicznych biorących udział w takich wydarzeniach. Dobre imię polityka w zasadzie można naruszyć nie w wyniku jego oceny, żadna bowiem żadna forma oceniania nie może podlegać kontroli sądowej, ale wyłącznie przez głoszenie nieprawdy godzącej w jego dobra osobiste.

Stanowiska skarżącego nie można podzielić. Sąd Apelacyjny trafnie zauważył, że wypowiedź pozwanego odnosiła się także do osoby zmarłego Jacka K., a nie stanowiła wyłącznie negatywnej oceny wydarzenia historycznego przez pozwanego (porozumienia Okrągłego Stołu). Ocena, nawet wysoce subiektywna i oryginalna, określonych zdarzeń historycznych zawsze mieści się w ramach konstytucyjnej zasady wyrażania własnych poglądów (art. 54 ust. 1 Konstytucji; zob. też np. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2009 r. III CK 329/02, OSNC 2005, nr 3, poz. 48). Czym innym jednak są oceny zindywidualizowanych osób biorących udział w tych wydarzeniach, formułowane nawet przy ogólnej ocenie samych zdarzeń historycznych, dotyczące postaw, intencji i zachowań tych osób w toku takich wydarzeń. Sąd Apelacyjny trafnie stwierdził, że prezentacja przez pozwanego własnych poglądów politycznych nie usprawiedliwiała potrzeby formułowania zdecydowanie negatywnego osądu Jacka K. jako człowieka i obywatela tylko dlatego, że był on jedną z głównych postaci komentowanego zdarzenia historycznego, ocenianego zdecydowanie negatywnie przez pozwanego.

Przewidziana w art. 54 ust. 1 Konstytucji i art. 10 ust. 1 konwencji zasada wolności wypowiedzi w demokratycznym państwie w toku debaty politycznej i społecznej nie ma charakteru absolutnego, a jednym z jej ograniczeń jest zapewnienie ochrony dobrego imienia i czci osoby krytykowanej. Rzecz jasna, chodzi także o uwzględnienie ochrony dóbr osobistych innych osób, tj. możliwości kultywowania pamięci ocenianej osoby zmarłej przez jej bliskich. Kolidacja praw

podmiotowych (swobody wypowiedzi i praw osobistych) została wyraźnie rozstrzygnięta w art. 10 ust. 2 konwencji (por. np. też uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2003 r., IV CKN 1901/00, nie publ.). Konieczność ograniczenia wolności wypowiedzi z powodów wymienionych w art. 10 ust. 2 Konwencji musi być, oczywiście, przekonywająco stwierdzona (por. np. wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 25 marca 1985 r.). W wielu orzeczeniach Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, odnoszących się do określenia zakresu swobody wypowiedzi w związku z potrzebą zapewnienia ochrony dóbr osobistych innych osób (w tym polityków), eksponuje się myśl, że osądy ocenne dotyczące tych osób powinny być formułowane przy uwzględnieniu przynajmniej tzw. dostatecznej podstawy faktycznej. Formuła ta jest różnie określona; np. w odniesieniu do dziennikarzy lub historyków wspomina się o konieczności uczynienia zadość wymogowi profesjonalnej rzetelności, zawsze jednak traktuje się ją jako zasadniczy punkt odniesienia formułowanego osądu ocenego (por. np. decyzje Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 1 lutego 2007 r. w sprawie *Grüner Klub im. Rathaus v. Austria*, wyroki Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 19 czerwca 2003 r. w sprawie *Petersen i Baaguard v. Dania* i z dnia 7 maja 2002 r. w sprawie *McVicar v. Wielka Brytania*). Do formuły odpowiedniej „podstawy faktycznej” osądu nawiązuje także orzecznictwo Sądu Najwyższego (por. np. uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2004 r. III CK 329/02, OSNC 2005, nr 3, poz. 48).

W rozpoznawanej sprawie Sąd *meriti* trafnie stwierdziły, że wypowiedź pozwanego, zawierająca drastycznie negatywny osąd osoby Jacka K., nie została poparta wskazaniem „rzetelnych i wiarygodnych źródeł”, nie można zatem podzielić stanowiska skarżącego, że prawidłowa wykładnia art. 54 ust. 1 Konstytucji i art. 10 ust. 1 konwencji w zakresie oceniania polityków nie nakłada na oceniającego obowiązku stosowania się do arbitralnie ustanawianych przesłanek faktycznych, gdyż istotą wolności słowa jest brak konieczności posługiwania się jakimikolwiek przesłankami do wyrażania negatywnej opinii o działalności polityków. Tymczasem wskazanie właśnie takiej podstawy faktycznej formułowanego osądu czyni go rzetelnym i dającym się odpowiednio zweryfikować.

Wbrew twierdzeniu skarżącego, rozstrzygnięcia Sądów *meriti* nie zakładały istnienia „jakiejs obiektywnej oceny Okrągłego Stołu jako wzoru”, z którym jakoby porównana została wypowiedź pozwanego. Jak wspomniano, czym innym jest

ocena określonych wydarzeń historycznych (w tym względnie zachowana zostaje swoboda wypowiedzi i głoszania własnych poglądów), a czym innym formułowanie zdecydowanych, kategorycznych osądów ocennych postaci biorących udział w takich wydarzeniach; tylko w tej drugiej sytuacji wymagane jest odwołanie się do wspomnianej podstawy faktycznej. W każdym razie obecny stan wiedzy historycznej dotyczącej porozumienia Okrągłego Stołu nie może być uznany za wystarczającą podstawę faktyczną negatywnej oceny osoby Jacka K. z powołaniem się tylko na to, że skarżący ma bardzo krytyczną ocenę polityczną takiego porozumienia.

Skoro pozwanego obciążał obowiązek wskazania na rzetelne i wiarygodne źródła osądu osoby Jacka K., a nie uczynił zadość tej powinności, należało przyjąć, że przekroczył zakres swobody wypowiedzi przewidzianej w art. 54 ust. 1 Konstytucji i art. 10 ust. 2 konwencji. Tym samym trafnie uznano działanie pozwanego za bezprawne.

Zdaniem skarżącego, w wyroku Sądu Apelacyjnego bezzasadnie przyjęto, że ochrona dóbr osobistych w postaci pomieści i kultu po zmarłym polityku ma zasięg szerszy niż ochrona dóbr osobistych osoby żyjącej, będącej osobą publiczną i wykonującej zawód polityka. Skarżący podjął się obrony stanowiska, że prawo do pamięci i kultu zmarłego polityka jest chronione przez prawo, ale w stopniu nie większym niż cześć polityka za jego życia.

W rozpoznawanej sprawie chodzi o ochronę prawa osobistego najbliższych członków rodziny zmarłego polityka w postaci kultywowania jego pamięci. Jest to prawo osobiste, jure proprio; ma własne źródło (więzy rodzinne uprawnionego ze zmarłym) oraz własną treść (niezakłócone kultywowanie pamięci o zmarłym jako uczciwym człowieku i prawnym obywatelu). Samodzielny pozostaje również sposób stwierdzania ochrony prawnej omawianego dobra osobistego. W toku sprawy sąd dokonuje oceny tego, czy określone zachowanie się pozwanego (np. wypowiedź publiczna) spowodowało naruszenie samoistnego dobra osobistego w postaci kultywowania pamięci o zmarłym polityku i czy pozwany wykazał legalność swojego działania, tj. nie przekroczył swobody wypowiedzi w toku debaty publicznej. Wbrew sugestii skarżącego, zasadniczą przesłanką stwierdzenia naruszenia omawianego dobra osobistego nie stanowi odpowiednie stwierdzenie sądu, czy wypowiedź zawierająca ocenę zmarłego polityka i dokonana po jego śmierci zostałaby uznana jako naruszająca godność lub cześć tej osoby jeszcze za

jej życia, przy założeniu, że zakres ochrony dóbr osobistych polityka w debacie publicznej ulega jednak znacznemu ograniczeniu.

De lege lata nie przewiduje się takiego „akcesoryjnego” systemu ochrony dóbr osobistych, prowadzącego w rezultacie do uzależnienia zakresu ochrony jednego prawa od poziomu ochrony przyznanej innemu prawu osobistemu. Prawo kultywowania pamięci o zmarłym (polityku) służy do ochrony substancjonalnie innego dobra osobistego, a jego podmiotem mogą być różne osoby o zróżnicowanej sferze odczuć związanych ze zmarłym. Prawo to może mieć ponadto zróżnicowaną treść. Należy zatem przyjąć, że zakres ochrony prawnej prawa osobistego obejmującego kult osoby zmarłej nie jest uzależniony od zakresu ochrony prawnej praw osobistych zmarłego polityka, jaka zostałaby mu udzielona w okresie jego życia. Niezależnie od tego należy zauważyć, że wypowiedź pozwanego złożona podczas konferencji prasowej w dniu 30 sierpnia 2006 r., zawierająca drastyczną i negatywną ocenę Jacka K., mogła z pewnością naruszać także cześć i godność zmarłego polityka. (...)

Z tych względów Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną jako nieuzasadnioną (art. 398¹⁴ k.p.c.).